



Sygn. akt I CSK 338/07

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa A. R.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu "P." Spółce z o.o.  
w W.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 kwietnia 2007 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo A. R. wyrokiem z dnia 30 marca 2006 r. zobowiązał Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo - Usługowe „P.” – Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością do opublikowania w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w czasopiśmie „C. W.” następującego oświadczenia: „Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo - Usługowe P. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, wydawca czasopisma C. W. przeprasza A. R. za nieprawdziwe i krzywdzące wypowiedzi na jego temat zawarte w artykułach: [...]. P. Sp. z o.o. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych Pana A. R. i zobowiązuje się powstrzymać od podobnych działań w przyszłości”. Ponadto zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd ten dokonał następujących ustaleń.

Artykuł G. P. „[...]”, opublikowany w „C. W.” w dniu [...], dotyczył działalności powoda jako zarządcy przedsiębiorstwa państwowego „C.”. Z artykułu wynikało, że powód jako zarządca doprowadził do utworzenia dwóch zależnych od przedsiębiorstwa „C.” spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, „M. i F.” oraz „C. i N.”. Objął w nich funkcję prezesa zarządu, co umożliwiło mu dokonywanie czynności prawnych w istocie z samym sobą. Czynności te naraziły „C.” na szkodę. W artykule znalazły się w szczególności wypowiedzi, że: powód osiągnął sukces, ale w trwonieniu majątku zarządzanego przedsiębiorstwa, działał na szkodę podmiotu handlującego [...], pękł mit o jego zdolnościach menadżerskich. Postawione powodowi w tym artykule zarzuty były jednak nieprawdziwe.

J. J. w artykule „[...]”, który ukazał się w „C. W.” w dniu [...], przedstawiając działalność A. R. napisał, że: „jego „rzutkość” kosztowała zarządzane przedsiębiorstwo grube miliony, a kolejne straty, chociaż w mniejszej skali, ujawnił Urząd Kontroli Skarbowej; „niestety, w gronie „rzutkich” menedżerów nie obowiązuje kodeks honorowy, ale łącznywie prawa wiecznego głodnego buszu”. Również te zarzuty nie były zgodne z prawdą. Nowy zarządca odwołał się od

wyników kontroli skarbowej i wskazane w publikacji nieprawidłowości podatkowe nie zostały potwierdzone przez Wojewódzki Sąd Administracyjny.

G. P. w artykule „[...]”, opublikowanym w „C. W.” w dniu [...], podał, że funkcję zarządcy, mimo braku kwalifikacji do jej pełnienia, powierzono powodowi z „nadania wojewody [...]”, oraz powołał się na pogłoski, „iż rzutki menedżer chce doprowadzić spółkę do upadłości i *opchnąć* ją jednej z prywatnych hurtowni farmaceutycznych”. Z kolei w artykule „[...]”, który „C. W.” ogłosił 7 listopada 2002 r., wskazał, że nowy zarządca skierował do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przez poprzednika przestępstwa polegającego na nadużyciu uprawnień i wyrządzeniu zarządzanemu przedsiębiorstwu szkody majątkowej w wielkich rozmiarach. Odnotował też fragment pisma do przewodniczącego rady nadzorczej spółki „M. i F.”, wnoszącego o „natychmiastowe wyciągnięcie (...) wszelkich konsekwencji prawno-organizacyjno-finansowych wobec A. R., który w niespełna dziesięć miesięcy doprowadził do katastroficznej sytuacji w spółce „M. i F.”. Również jednak okoliczności powołane w obu tych artykułach okazały się niezgodne z prawdą. Powód najpierw został wybrany na tymczasowego kierownika „C.”, a następnie, na wniosek załogi po przeprowadzonym referendum, na zarządcę.

Żaden z dziennikarzy przed publikacją artykułów dotyczących powoda nie zwrócił się do niego o zajęcie stanowiska w opisywanych sprawach.

Podstawą powyższych ustaleń były teksty wymienionych artykułów oraz dowód z przesłuchania powoda. Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań J. G.

W ocenie Sądu Okręgowego, treść artykułów dotyczących powoda naruszyła jego dobre imię, cześć, godność jako przedsiębiorcy, menadżera oraz uczciwego człowieka. Strona pozwana nie wykazała, że stawiane powodowi przez dziennikarzy zarzuty były prawdziwe. Do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w sposób zawiniony, ponieważ dziennikarze, za których działania odpowiedzialność ponosi wydawca, naruszyli art. 12 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej: „Prawo prasowe”).

Skutki tego naruszenia powód odczuwa nadal zarówno w życiu zawodowym, jak osobistym.

Strona pozwana, skarżąca w całości wyrok Sądu Okręgowego, wniosła o dopuszczenie w postępowaniu odwoławczym dowodów z wystąpień Najwyższej Izby Kontroli z dnia 23 sierpnia 2002 r. i z dnia 30 sierpnia 2002 r., pisma Prokuratury Rejonowej W. z dnia 18 października 2002 r., postanowienia Prokuratury Rejonowej W. z dnia 29 listopada 2002 r., zawiadomienia z dnia 31 października 2001 r. o popełnieniu przez powoda przestępstwa.

Sąd Apelacyjny, jakkolwiek nie podzielił wszystkich zarzutów strony pozwanej oraz nie uwzględnił jej wniosków dowodowych, uznał apelację strony pozwanej za uzasadnioną. Nie dopatrył się spełnienia w sprawie przesłanek odpowiedzialności wydawcy wynikających z art. 24 §1 k.c. w związku z art. 38 Prawa prasowego i zaskarżony wyrok zmienił oraz powództwo oddalił.

Według Sądu Apelacyjnego, wnioski dowodowe strony pozwanej podlegały oddaleniu jako spóźnione (art. 381 k.p.c.). Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także zarzutu strony pozwanej kwestionującego nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań J. G.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że wypowiedzi zawarte w materiale prasowym mogą mieć charakter opisowy lub ocenny, albo mieszany - opisowo-ocenny. Wypowiedzi opisowe są rzetelne tylko wtedy, gdy odpowiadają prawdzie, obalenie domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego przez takie wypowiedzi nastąpi więc w razie udowodnienia ich prawdziwości. Obalenie domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego przez wypowiedzi ocenne nastąpi natomiast w razie wykazania, że wyrażona ocena została oparta na informacjach pozyskanych z wiarygodnych źródeł. Według Sądu Apelacyjnego, błąd Sądu Okręgowego przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonywaniu ustaleń faktycznych polegał przede wszystkim na badaniu zamieszczonych w artykułach wypowiedzi o charakterze ocennym w kategoriach prawdy i fałszu.

Z zebranego materiału dowodowego wynikało, że powód nie kwestionował przytoczonych w artykułach okoliczności faktycznych związanych z powstaniem

spółek „M. i F.” oraz „C. N.”, wynikami działalności finansowej tych spółek oraz przedsiębiorstwa „C.”, treści protokołów kontroli przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli i Urząd Kontroli Skarbowej, treści wystąpień pokontrolnych, a także faktu złożenia przez nowego zarządcę przedsiębiorstwa „C.” zawiadomienia o popełnieniu przez powoda przestępstwa i treści tego dokumentu. Powyższe okoliczności zostały przez dziennikarzy opisane na podstawie dokumentów, przede wszystkim urzędowych, udostępnionych przez „C.”. Sprzeciw powoda odnosił się do wypowiedzi o charakterze wartościującym.

Według Sądu Apelacyjnego, strona pozwana obaliła domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda przez sformułowane w artykułach oceny. Już bowiem z treści artykułów wynikało, że dziennikarze, przedstawiając działalność powoda jako zarządcy przedsiębiorstwa „C.”, opierali dotyczące go opinie na wiarygodnych źródłach w postaci wypisów aktów notarialnych, protokołów pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli i Urzędu Kontroli Skarbowej, zawiadomieniu o popełnieniu przez powoda przestępstwa. Dokumenty te stanowiły w świetle podzielanego przez Sąd Apelacyjny stanowiska Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (wyrok z dnia 20 maja 1999 r., sygn. 21980/93, w sprawie: Bladet Tromsø A/S i Stensaas przeciwko Norwegii oraz wyrok z dnia 28 września 1999 r., sygn. 28144/95, w sprawie Dalban przeciwko Rumunii) dostateczną podstawę do sformułowania przez dziennikarzy kwestionowanych przez powoda sądów wartościujących. Wydanie więc już po opublikowaniu objętych sporem artykułów przez Wojewódzki Sąd Administracyjny wyroku kwestionującego zasadność ustaleń Urzędu Kontroli Skarbowej odnoszących się do działalności powoda jako zarządcy nie mogło świadczyć o naruszeniu przez dziennikarzy art. 12 Prawa prasowego. Podobnie należało ocenić odmowę wszczęcia postępowania karnego na skutek zawiadomienia o popełnieniu przez powoda przestępstwa. Ze względu na oparcie się dziennikarzy na dokumentach urzędowych i możliwość skorzystania przez powoda z instytucji sprostowania nie było też konieczne uzyskanie przez dziennikarzy stanowiska powoda. Zawarte w artykułach wypowiedzi odnoszące się do powoda miały charakter ironiczny, wręcz złośliwy, ale nie zawierały zwrotów znieważających go. Pełniąc funkcje powołanego przez Wojewodę [...] zarządcy przedsiębiorstwa

państwowego, prowadził działalność o charakterze publicznym, dlatego granice krytyki jego postępowania były szersze niż gdyby działał na rynku jako osoba prywatna. Publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego, ujemnych ocen działalności publicznej pozostaje, zgodnie z art.41 Prawa prasowego, pod ochroną prawa.

Skarżąc w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, powód jako podstawy kasacyjne przytoczył naruszenie art. 382 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oparcie zaskarżonego wyroku na dokumentach, które nie zostały zaliczone do materiału dowodowego, naruszenie art. 41 Prawa prasowego w związku z art. 24 § 1 k.c. przez wyrażenie poglądu, że działalność zarządcy przedsiębiorstwa państwowego jest działalnością publiczną w rozumieniu art. 41 Prawa prasowego, oraz naruszenie art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego przez przyjęcie, że w ramach powinności określonych w tym przepisie nie jest konieczne uzyskanie przez dziennikarza stanowiska opisywanej osoby dlatego, że może ona żądać sprostowania.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Istotą podniesionego przez powoda zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. jest twierdzenie, że Sąd Apelacyjny, z jednej strony, trafnie uznał zgłoszone przez stronę pozwaną w toku postępowania apelacyjnego wnioski dowodowe za spóźnione i zasadnie nie dopuścił dowodów z dokumentów wskazanych w tych wnioskach, z drugiej jednak strony, całe rozstrzygnięcie sprawy oparł na tych dokumentach. Tak ujęty zarzut rozmija się jednak z rzeczywistością. Jak wynika z wcześniejszych uwag, Sąd Apelacyjny oparł swe ustalenia faktyczne, różne od ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego (co do dopuszczalności dokonania takich ustaleń przez sąd odwoławczy zob. mającą moc zasady prawnej uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), na dopuszczonych przez Sąd Okręgowy dowodach z artykułów objętych sporem oraz na przeprowadzonym przez Sąd Okręgowy dowodzie z przesłuchania powoda, a więc wyłącznie na materiale zebranym w postępowaniu w pierwszej instancji, ponieważ sam nie prowadził żadnych dowodów. Odwoływanie się przez Sąd Apelacyjny przy dokonywaniu ustaleń

faktycznych do dokumentów objętych oddalonymi wnioskami dowodowymi było konsekwencją bezspornego powołania przez dziennikarzy tych dokumentów i określonych ich fragmentów w artykułach jako informacji źródłowej. W rezultacie, w powyższych okolicznościach nie ma podstaw do stwierdzenia naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 382 k.p.c., gdyż zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego twierdzenie o naruszeniu art. 382 k.p.c. może stanowić skuteczny zarzut kasacyjny jedynie w przypadkach pominięcia przez sąd drugiej instancji części „zebranego materiału” i wydania orzeczenia wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 495/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 143 i cytowane w nim orzeczenia oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 80/02, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2007, t. 1, s. 145, z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX 180851, z dnia 28 marca 2006 r., I UK 213/05, LEX nr 277891, z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217, z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 160/07, niepubl.). Jeżeli sąd drugiej instancji – tak jak Sąd Apelacyjny – oparł swe ustalenia wyłącznie na materiale zebranym w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, dlatego, że sam nie prowadził postępowania dowodowego, o pominięciu przez sąd drugiej instancji części materiału dowodowego zebranego w sprawie nie może być mowy. Należy dodać, że naruszenia art. 382 k.p.c. nie może uzasadniać także bezzasadna odmowa przeprowadzenia przez sąd drugiej instancji określonych dowodów lub nieprawidłowa ocena materiału dowodowego albo wadliwa subsumcja stanu faktycznego: zastosowanie określonej normy materialnoprawnej, mimo że ustalony stan faktyczny nie wyczerpuje jej hipotezy.

Według kolejnego, objętego skargą kasacyjną przepisu, a mianowicie art. 41 Prawa prasowego, publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 Prawa prasowego i pozostaje pod ochroną prawa. Działalność publiczna, o której mowa w powołanym przepisie, jest rozumiana szeroko, jako aktywność

obejmująca wszelkie, wzbudzające uzasadnione zainteresowanie społeczeństwa - choćby tylko w skali lokalnej - działania polityczne, społeczne, gospodarcze i zawodowe. Zalicza się tu w szczególności zarządzanie spółdzielnią mieszkaniową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., V CKN 440/00, OSNC 2002, nr 5, poz. 68), kierowanie spółką zarządzającą mieszkaniami komunalnymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 538/03, niepubl.), zarządzanie rolniczą spółdzielnią produkcyjną, działalność dyrektora lub likwidatora szpitala (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 275/03, niepubl.), gospodarowanie funduszem opieki społecznej. W świetle przytoczonych przykładów nie powinno budzić także wątpliwości kwalifikowanie jako działalności publicznej zarządzania przedsiębiorstwem państwowym, zwłaszcza takim, jak to, którym kierował powód. Dlatego przytoczony w skardze kasacyjnej zarzut błędnej wykładni art. 41 Prawa prasowego przez objęcie zakresem jego zastosowania krytyki dotyczącej działalności zarządcy przedsiębiorcy państwowego należało uznać za chybiony.

W odniesieniu do osób aktywnych na forum publicznych zakres dopuszczalnej krytyki jest powszechnie uznawany za szerszy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114), również jednak krytyki - a nawet przede wszystkim krytyki, nie wyłączając tej, która odnosi się do osób aktywnych na polu publicznym - dziennikarz nie może uprawiać bez przestrzegania wymagań określonych w art. art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Zgodnie z tym przepisem, dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W orzecznictwie przyjmuje się, że przy zbieraniu materiałów obowiązek ten obejmuje: opieranie się na źródłach, których obiektywizm lub wiarygodność nie budzą wątpliwości, sprawdzanie prawdziwości uzyskanych wiadomości przez uwzględnienie wszystkich dostępnych źródeł i skonfrontowanie ich z innymi znanymi faktami (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04), a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego



2005 r., III CZP 53/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., II CKN 14/01, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 538/03).

Należy podzielić pogląd, że umożliwienie osobie zainteresowanej zajęcia stanowiska co do uzyskanych informacji nie jest w świetle art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego wymaganiem bezwzględnym, nie dopuszczającym odstępstw. Odstępstwa mogą być uzasadnione statusem źródła informacji rzutującym na jego wiarygodność. Do wiarygodnych źródeł informacji zaliczane są w szczególności dokumenty urzędowe. W niektórych sytuacjach oparcie informacji na dokumentach urzędowych zwalnia dziennikarza z obowiązku dodatkowej weryfikacji, w tym przez umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do informacji. Przykładowo: za wiarygodne co do zasady i tym samym niewymagające dodatkowej weryfikacji są uznawane informacje wynikające z orzeczeń sądowych. Nie zawsze jednak oparcie informacji na dokumentach urzędowych będzie miało wspomniany skutek. Skutku tego nie można co do zasady zaakceptować w razie oparcia informacji na takich dokumentach urzędowych, o jakie chodzi w niniejszej sprawie, tj. dokumentach powstałych w wyniku przeprowadzonej kontroli, której finałem mogą być postępowania sądowe. W takich sytuacjach zwrócenie się przez dziennikarza do zainteresowanego o zajęcie stanowiska pozwoli wyjaśnić, czy akceptuje on wyniki kontroli, a jeżeli nie – powody braku akceptacji, następnie, czy wszczęte zostało odpowiednie postępowanie sądowe i ewentualnie, jak się zakończyło. Wyniki kontroli właściwego organu państwowego nie zawsze przecież muszą znaleźć potwierdzenie w postępowaniu sądowym.

W sytuacjach, w których status źródła informacji, nie daje podstaw do zwolnienia dziennikarza z obowiązku dodatkowej weryfikacji przez umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do informacji, zwolnienia dziennikarza z tego obowiązku nie można uzasadnić także przysługiwaniem zainteresowanemu uprawnienia do żądania od redaktora naczelnego opublikowania sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej, odnoszącej się do faktów (art. 31 pkt 1 Prawa prasowego), bądź odpowiedzi na wiadomość zagrażającą dobrom osobistym (art. 31 pkt 2 Prawa prasowego). Jak trafnie zwrócono uwagę w literaturze przedmiotu, sposób uregulowania w Prawie prasowym sprostowania i odpowiedzi zainteresowanego wywołuje wątpliwości, czy środki te służą jedynie

przedstawieniu subiektywnej wersji zainteresowanego, nie usuwają więc zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, czy też są one wyrazem odpowiedzialności za zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego. Orzecznictwo opowiada się za drugim poglądem, przyjmuje, że przepisy art. 31-33 i 39 Prawa prasowego wprowadzają na wypadek naruszenia dóbr osobistych przez wypowiedź prasową środki prawne odrębne w stosunku do sankcji przewidzianych w art. 24 k.c., które mogą być dochodzone razem z nimi lub oddzielnie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZP 22/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 23, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2003 r., V CKN 4/01, LEX nr 146426, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89, OSNC 1991, nr 8-9, poz. 108). Skoro pogląd ten zakłada, że przesłankę sprostowania lub odpowiedzi stanowi naruszenie dobra osobistego przez wypowiedź prasową, oczywistą konsekwencją tego poglądu jest niemożność wykluczenia obowiązku dziennikarza weryfikacji informacji przez zwrócenie się do osoby zainteresowanej o zajęcie stanowiska ze względu na przysługiwanie tej osobie uprawnienia do żądania opublikowania sprostowania lub odpowiedzi. Również jednak opowiedzenie się za drugim poglądem prowadziłoby do takiego samego wniosku. Bez względu bowiem na stanowisko zajęte w powyższej kwestii, możliwość ogłoszenia sprostowania lub odpowiedzi w trybie art. 31 i nast. Prawa prasowego jest wyłącznie uprawnieniem zainteresowanego. Nieskorzystanie przez niego z tych środków nie może więc narazić go na żadne niekorzystne skutki prawne, także w zakresie dochodzenia ochrony prawnej za pomocą roszczeń przewidzianych w kodeksie cywilnym. W konsekwencji podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego należało uznać za trafny.

Ze względu na zasadność zarzutu naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. jak w sentencji.

eb